

□ Czas czytania: 46 min.

Na zakończenie 29. Kapituły Generalnej Salezjanów zaprosiliśmy Księdza Pascuala Cháveza, emerytowanego Przełożonego Generalnego i jedyne salezjanina, który uczestniczył w ostatnich dziewięciu Kapitułach Generalnych, do nakreślenia syntezy drogi Zgromadzenia. Z wielką ochotą przyjął to zaproszenie, proponując refleksję, która rozpoczyna się od Soboru Watykańskiego II, decydującego punktu w naszej najnowszej historii. Z pewnością nie wszyscy zgodzą się z tą wizją, ale jego spojrzenie stanowi cenne światło: oświeśla przebytą drogę i jednocześnie ukierunkowuje kroki, które są przed nami.

Niniejszy artykuł ma na celu, z jednej strony, zilustrowanie sześćdziesięciu lat refleksji i autorefleksji, które Zgromadzenie podjęło w kontekście społecznym, kulturowym i kościelnym, starając się odkryć wyzwania młodych ludzi i świata, na które starało się odpowiedzieć, a z drugiej strony, przedstawienie oceny uzyskanych wyników oraz wyzwań, które wciąż pozostają nierozwiązane lub pojawiają się. Dwa stwierdzenia księdza Vecchiego skutecznie podsumowują potrzebę tej zmiany i ewolucję, która się dokonała: „To, co dzieje się w Zgromadzeniu, jest związane z przemianami zachodzącymi w Kościele i w kulturze”. A później, porównując obraz salezjanów przed tą ewolucją z tym po dwudziestu latach: „Dokonała się zatem ewolucja i nadal się dokonuje, jeśli chodzi o praktyczny sposób rozumienia zadania wychowawczego” [\[1\]](#).

1. Nowa era w życiu Kościoła

Sobór Watykański II, zdefiniowany przez księdza Viganò jako „wydarzenie kościelne stulecia, nawiedzenie Kościoła przez Ducha Świętego, wielkie proroctwo na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa” [\[2\]](#), zapoczątkował reformę Kościoła, do której zostały wezwane wszystkie zgromadzenia i którą przyjęli salezjanie.

Sobór Watykański II rzucił wyzwanie i wezwał wszystkie instytuty zakonne do wiernego i odważnego przepracowania specyficznej tożsamości charyzmatycznej Założyciela.

Powody, które skłoniły Kościół do wezwania do głębokiej odnowy życia zakonnego, można podsumować w trzech obszarach:

1.1 Odniesienie do osoby Jezusa

Poświęcenie się Bogu w naśladowaniu Jezusa można rozumieć jedynie jako

odповідź na osobiste wezwanie, które skutkuje szczególnym spotkaniem z Jezusem poprzez profesję trzech ślubów (posłuszeństwa, ubóstwa, czystości) i które czyni Jezusa i Jego Ewangelię „żywą i najwyższą Regułą”.

1.2 Nasze miejsce w Kościele

Fakt, że życie zakonne nie jest alternatywą dla Kościoła, ale formą życia ewangelicznego w nim, ma konsekwencje teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne:

- Wyróżniający charakter życia zakonnego nie oznacza żadnej wyższości nad innymi chrześcijanami;
- Pozycja życia zakonnego we wspólnocie kościelnej stawia je w komplementarnej relacji z innymi powołaniami życia chrześcijańskiego: świeckimi i duchownymi;
- Specyfika życia zakonnego polega na tym, że jest ono zasadniczo i zawsze ewangeliczną formą życia. Oznacza to, że Ewangelia stanowi ostateczną normę, przy czym przełożony nigdy nie może zastąpić Chrystusa, ani Reguła nie może być wyższa od Ewangelii, ani rytm życia nie może być naznaczony niczym innym niż liturgicznymi cyklami roku.

1.3 Relacja ze światem

Chociaż przez długi czas chrześcijaństwo i życie zakonne były przedstawiane jako zaprzeczenie świata lub ucieczka od niego, Sobór Watykański II ogłosił dobroć stworzenia i świata, „który Bóg tak umiłował i za który ofiarował swego jedyne Syna” (por. J 3, 16), oraz jego względną autonomię. Nie można zatem postrzegać życia zakonnego jako ucieczki od świata, ale raczej jako wezwanie do aktywnego zaangażowania się w kontynuowanie misji Jezusa[3].

Zarówno głębokie przemiany, które miały miejsce na świecie poczynając od lat sześćdziesiątych, jak i odnowiona świadomość Kościoła, że powinien służyć światu i ludzkości, nadały wymiarowi duszpasterskiemu znaczny impuls.

W rzeczywistości „pojawienie się „duszpasterstwa” jako kategorii orientacji i oceny różnych interwencji Kościoła jest konsekwencją Soboru Watykańskiego II, nazwanego (przez samego Jana XXIII) „soborem duszpasterskim” właśnie ze względu na nachylenie i podejście całej jego refleksji”[4].

Zobowiązanie to zakładało „skierowanie Zgromadzenia w stronę uważnej refleksji nad momentem historycznym, solidarności z pilnymi potrzebami świata oraz potrzebami maluczkich i ubogich, we wzroście jednorodnym z tożsamością

pierwotnego projektu i jego pierwotnymi wartościami, wzbudzonym przez Ducha i przeznaczonym do żywotnego rozwoju wykraczającego poza przemijające powłoki” [5].

Nie chodziło zatem tylko o odnowienie naszej salezjańskiej praktyki, ale raczej o salezjanina i życie salezjańskie. „Prorocstwo, którego świat młodzieży oczekuje dzisiaj od nas, salezjanów, to przede wszystkim nowość serca rozpalonego żarem miłości duszpasterskiej zdefiniowanej przez Księdza Bosko w jego *da mihi animas coetera tolle*„ [6].

2. Wielkie etapy podróży

W delikatnym procesie pożądanym przez Kościół, trzy „nadzwyczajne” Kapituły Generalne pozwoliły Zgromadzeniu umieścić się w historycznej orbicie Soboru Watykańskiego II, określając tożsamość salezjańską w Kościele i we współczesnym świecie. Podczas gdy KG 19, która odbyła się podczas Soboru, „uświadomiła i przygotowała”, KG 20 „wprowadziła na orbitę”, KG 21 „przejrzała, poprawiła, potwierdziła i pogłębiła”; KG 22 została wezwana do „ponownego zbadania, sprecyzowania, uzupełnienia, udoskonalenia i zakończenia” [7].

Następnie odbyły się trzy inne „zwyczajne” Kapituły Generalne, koncentrujące się na konkretnych tematach o charakterze operacyjnym, uważanych za szczególnie pilne dla całego Zgromadzenia, ale w pewnym sensie sektorowe, ponieważ nie dotyczyły całości życia salezjańskiego: wychowanie do wiary młodzieży, zaangażowanie świeckich w życie i posłannictwo salezjańskie oraz współczesna wspólnota salezjańska.

2.1 Kapituła Generalna Specjalna 20 [8] (1971).

Kontekst kościelny i społeczny

KG19 (1965), obchodzona, gdy Sobór Watykański II był prawie na ukończeniu (choć wśród dokumentów już promulgowanych kapitulni korzystali głównie z konstytucji *Sacrosanctum Concilium* o liturgii, dekretu *Inter Mirifica* o środkach komunikacji społecznej i konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium* o Kościele, to brakowało jeszcze ostatniej sesji z promulgacją ważnych dokumentów) zebrała pierwsze impulsy wielkiego wydarzenia soborowego na temat odnowionego poczucia misji Kościoła w świecie, dynamizmu życia zakonnego i jego wymiaru wspólnotowego i kościelnego, rewizji duszpasterstwa i jego potrzeb w zakresie pluralizmu i decentralizacji, stanowiąc w ten sposób najlepsze przygotowanie do KGS20.

Była to naprawdę Kapituła Generalna „Specjalna”, o szczególnym i nadzwyczajnym charakterze, mająca na celu spełnienie wymagań Świętej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich (*Motu Proprio Ecclesiae Sanctae*), aby przystąpić do rewizji i „odpowiedniej odnowy” Zgromadzenia zgodnie z szerokimi, istotnymi i wymagającymi celami wskazanymi przez Konstytucję Dogmatyczną *Lumen Gentium* i Dekret *Perfectae Caritatis*, w harmonii z duchem Założyciela.

Innymi istotnymi czynnikami, na poziomie kontekstualnym, były trzy decydujące zjawiska, które ukształtowały świat, w którym misja Kościoła i Zgromadzenia była realizowana w tamtym czasie, i które mogły wpływać na wszystkie z nich, ponieważ wciąż ewoluowały:

- Świat w procesie sekularyzacji, który doprowadził Kościół do repozycjonowania się i przededefiniowania nowego rodzaju obecności i działania.
- Świat charakteryzujący się sytuacjami niesprawiedliwości, będącymi konsekwencją struktur społeczno-ekonomicznych, które postawiły Kościół przed koniecznością przyjęcia zdecydowanej ewangelicznej postawy na rzecz ubogich.
- Świat poszukujący jedności w pluralizmie, który wymagał od Kościoła przeżywania swojej „katolickości” w bardziej aktualny i dynamiczny sposób.

Jak to często bywa w tego typu transformacjach, najbardziej narażeni byli młodzi ludzie, którzy z jednej strony stali się zjawiskiem społecznym, a z drugiej przejawiali niepokojące zachowania, takie jak dobrowolna marginalizacja, zmiana zwyczajów, uzależnienie od narkotyków i przestępczość.

Kapituła nie miała jednak na celu jedynie formalnego spełnienia wymagań Soboru Watykańskiego II, ale skorzystała z okazji, aby lepiej odpowiedzieć Bogu i młodemu. W rzeczywistości KGS została poprzedzona bardzo gruntownym przygotowaniem poprzez konsultacje skierowane do wszystkich prowincji z „prześwietleniem” stanu Zgromadzenia. W ten sposób uświadomiono sobie najpilniejsze problemy i kwestie, które interesowały i niepokoiły salezjanów na całym świecie i które wymagały naświetlenia, rozeznania i decyzji.

Wyzwania, którym należy sprostać: przeformułowanie całego projektu
Zasadnicze pytanie dotyczyło tego, w jaki sposób uczynić szczególne świadectwo życia zakonnego widocznym i istotnym w Kościele (LG 44).

Aby życie zakonne mogło odpowiedzieć na tę misję („przynależeć do życia i świętości Kościoła”), *Perfectae Caritatis* wymagało od wszystkich rodzin zakonnych

zaangażowania w odnowę:

- a) Uczynić „*sequela Christi*” najwyższą zasadą życia;
- b) Zapewnienie tożsamości i misji w wierności Założycielowi;
- c) Bardziej zdecydowane zaangażowanie w życie Kościoła;
- d) Pomagać członkom Zgromadzenia w interpretowaniu znaków czasu, w ich kontekście i jako rozmówców w misji;
- e) Promować przede wszystkim odnowę duchową, „której odpowiada pierwsze miejsce także w zewnętrznych dziełach apostołatu” (PC 2).

Ks. Luigi Ricceri wyraził to w liście zwołującym KGS: „Wkład i współodpowiedzialność są przede wszystkim niezbędne, aby promować w nas i w naszych wspólnotach odnowę wewnętrzną, duchową, apostołską, opartą na naszym upodobnieniu do Chrystusa, na wierności zasadniczemu charyzmatowi Księdza Bosko i znakom czasu. Bez tego każde dzieło odnowy i adaptacji zostałoby zredukowane do formalizmu, techniczności, ciała bez duszy, iluzji rozwiązywania żywych problemów za pomocą formuł i artykułów”[\[9\]](#).

KGS 20 (1971) sformułowała całe to dzieło wokół czterech podstawowych tematów:

1. Charakter i cel Zgromadzenia.
2. Konsekracja zakonna i jej związek z misją.
3. Formacja salezjańska.
4. Struktury zarządzania na wszystkich poziomach.

Celem było opracowanie odnowionego tekstu *Konstytucji* i *Regulaminów* w harmonii z orientacją soborową. W istocie chodziło o odnowienie tożsamości Zgromadzenia.

Dokonane wybory

Siedem miesięcy pracy Kapituły zaowocowało 22 dokumentami zawierającymi wytyczne doktrynalne i operacyjne, podzielonymi na pięć sekcji, które później ukształtowały tekst konstytucji:

- Pierwsza sekcja odzwierciedlała główną troskę kapitulnych: „posłannictwo salezjanów w Kościele”, identyfikując oratorium jako paradygmat odnowy wszystkich dzieł.
- Druga sekcja skupiła się na „wspólnotowym wymiarze życia zakonnego”.
- W trzecim, pod hasłem „konsekracja”, śluby zostały przedstawione w perspektywie soborowej.
- W czwartym przedstawiono „główne kryteria szkolenia i kilka praktycznych wskazówek”.

- Ostatni z nich sformułował jedność i decentralizację, pomocniczość, uczestnictwo i współodpowiedzialność jako „kryteria organizacji Zgromadzenia”[\[10\]](#).

Opracowano bardziej charyzmatyczne i mniej legalistyczne przeformułowanie „Tekstu Konstytucji”, dostosowując język i podejście do orientacji Soboru oraz jednocząc w jednym tekście duchowe bogactwo powołania salezjańskiego i podstawowe normy regulujące życie: posłannictwo, komunię, konsekrację, formację i organizację.

„Regulaminy” skodyfikowały uniwersalny, praktyczny sposób życia Konstytucjami, przekazując prowincjom odpowiedzialność za ustanawianie i regulowanie lokalnych aspektów lub potrzeb konkretnych sytuacji, za pośrednictwem dyrektorów prowincjalnych.

Aby ocenić skutki *renovatio accomodata*, ważne jest, aby obserwować jej wpływ na trzy najbardziej wrażliwe obszary życia salezjańskiego:

- Jeśli chodzi o **formację**, ks. Ricceri w swoim *sprawozdaniu generalnym na temat stanu Zgromadzenia* wskazał, że niektóre domy formacyjne, nowicjaty i studentaty musiały zostać zamknięte z powodu braku powołań lub wewnętrznych trudności i napięć. Szczególnie ubolewał nad zapomnieniem i osłabieniem charyzmatu salezjańskiego w formacji, odstępstwami doktrynalnymi, kontestacją instytucji i brakiem odpowiedzialności niektórych wychowawców[\[11\]](#).

- Jeśli chodzi o **wspólnotę**, najgłębsza zmiana dotyczyła natury relacji między przełożonymi i współbraćmi, które stały się prostsze, a funkcja zarządzania coraz bardziej zbliżała się do funkcji animacji. Jednocześnie nastąpił wzrost uczestnictwa i współodpowiedzialności.

- **Dzieła**, ze swojej strony, nie osiągnęły „redukcji” pożądanej przez KG 19 dla bardziej wyrazistej skuteczności apostołskiej. Spadek liczby salezjanów (z około 22 000 w 1965 r. do 17 000 w 1977 r.) został zrównoważony wzrostem liczby świeckich współpracowników, których szkolenie wymagało szczególnej uwagi. W tym samym czasie powstawały inspektorialne ośrodki duszpasterstwa młodzieży, a niektórzy salezjanie eksperymentowali z formami integracji w trudnych dzielnicach lub pracy z dziećmi ulicy i młodymi narkomanami, a także z nowymi sposobami współpracy z instytucjami cywilnymi[\[12\]](#).

2.2 Kapituła Generalna 21[13] (1978)

Kontekst kościelny i społeczny

Głębokość i szybkość zmian, będących konsekwencją Soboru Watykańskiego II, spowodowały zamieszanie i dezorientację w Kościele i Zgromadzeniu, które wymagały jasnego podejścia i mądrych rozwiązań.

Głęboko odnawiające działanie przeprowadzone w Zgromadzeniu przez KGS (widoczne w radykalnie odnowionych *Konstytucjach* i *Regulaminach*, pozostających wiernymi duchowi Księdza Bosko, oraz w ideach i kierunkach działania zawartych w *Aktach* omawianej Kapituły) wymagało rewizji, poprawienia, pogłębienia i ponownego potwierdzenia.

Kontekst społeczno-kulturowy również przechodził szybkie i głębokie przemiany w wielu krajach, zwiększając konfrontację między młodymi i dorosłymi pokoleniami. Zgodnie z analizą księdza Vecchiego, druga połowa lat 70. stanowiła dla niektórych koniec ery '68 i świata protestów młodzieży, podczas gdy dla innych oznaczała pogorszenie kryzysu na poziomie gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturowym[14].

Wśród najważniejszych analizowanych aspektów tego okresu pojawiły się paradoksy i sprzeczności:

- Wywyższenie osoby, a jednocześnie jej instrumentalizacja.
- Dążenie do wolności współistniejące z uciskiem wolności wielu.
- Poszukiwanie wyższych wartości w przeciwieństwie do odrazy do wszelkich wartości.
- Pragnienie solidarności kontrastowało z kryzysem uczestnictwa.
- Szybkość wymiany i informacji przeciwko powolności reform kulturowych i społecznych.
- Tęsknota za powszechną jednością i pokojem wraz z utrzymującymi się konfliktami politycznymi, społecznymi, rasowymi, religijnymi i gospodarczymi.
- Wywyższanie młodzieży jest równoległe do częstego marginalizowania młodych ludzi z pracy, podejmowania decyzji i odpowiedzialności.

Wyzwania, z którymi należy się zmierzyć: weryfikacja odnowy

Należało dokładnie ustalić, czy, w jaki sposób i w jakim stopniu osiągnięto pożądaną odnowę w zakresie akceptacji i życia *Konstytucjami*. Należało zidentyfikować wszelkie luki w projekcie odnowy pożądanym przez KGS. Konkretnie, jak zachować

żywotną młodość Zgromadzenia i, choć odnowione, zawsze wierne wizji jasno nakreślonej przez Księdza Bosko?

Konieczne było skorygowanie możliwych odchyłeń lub fałszywych i szkodliwych interpretacji, przewyciężenie ryzyka „odmiennych” lub, co gorsza, przeciwnych motywacji, wizji i osądów, które mogłyby opróżnić duszę Zgromadzenia i sam powód jego istnienia w Kościele.

Konieczne było pogłębienie niektórych zasadniczych tematów Zgromadzenia: system prewencyjny, formacja do życia salezjańskiego, salezjanin koadiutor i restrukturyzacja Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego.

Ten proces wyjaśniania tożsamości, wzmocniony wpływem IV Synodu Biskupów, którego kulminacją była magisterialna adhortacja Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, stopniowo przyczynił się do pogłębienia specyficznego posłannictwa salezjańskiego, przekładając się na jeden z wielkich wyborów tej Kapituły: przekształcenie salezjanów w autentycznych ewangelizatorów młodzieży.

Z jednej strony, KG 21 uważnie obserwowała młodzież i odkryła – być może dzięki typowo salezjańskiemu optymizmowi – szczęśliwą zbieżność między ich aspiracjami, ich głosem skierowanym do salezjanów i naszym posłannictwem. Z drugiej strony, wzięto pod uwagę odnowione zaangażowanie Kościoła w ewangelizację i odkryto na nowo fundamentalny rys naszej tożsamości w tym ewangelizacyjnym posłannictwie do młodzieży, które zakłada uprzednią ewangelizację samych salezjanów.

Dokonane wybory: misjonarze w edukacji

W przemówieniu końcowym ks. Viganò, nowo wybrany Przełożony Generalny, podsumował trzy cele, które wyłoniły się podczas prac kapituły:

1. Priorytetowe zadanie niesienia Ewangelii młodym ludziom, co oznacza projekt edukacyjno-pastoralny;
2. Duch zakonny, który powinien ożywiać życie salezjanów;
3. Nowa rola wspólnoty salezjańskiej jako animatora wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej (WWD), będąca konsekwencją uświadomienia sobie, że zakonnicy nie są jedynymi pośrednikami Ewangelii i są powołani, aby stać się formatorami i animatorami świeckich.

Określiło to główny temat Kapituły: „Być świadkami i głosić Ewangelię: dwa wymogi życia salezjańskiego wśród młodzieży”. Jednocześnie dokonano innych fundamentalnych wyborów:

- Katecheza ma być naturalnym i najbardziej żywym gruntem dla odnowy całej wspólnoty Kościoła.
- Należy dać Zgromadzeniu kolejne sześć lat na poznanie, przyswojenie i praktyczne przećwiczenie tekstu *Konstytucji*, do którego wprowadzono poprawki zasugerowane przez żywe doświadczenie, zwłaszcza w odniesieniu do współodpowiedzialności świeckich, funkcji przełożonego i wspólnot formacyjnych.

Niewątpliwie KG 21 stanowiła radykalną odnowę duszpasterską. Zgromadzenie czuło się wyzwane przez Kościół i społeczeństwo i dlatego w zakończeniu pierwszego rozdziału dokumentu „Salezianie jako ewangelizatorzy młodzieży” podjęło zobowiązanie do lepszego zrozumienia nowej rzeczywistości młodzieży i stawienia czoła nowym wyzwaniom, jakie ona stawia (zjawiska wynikające z rosnącej sekularyzacji społeczeństwa, takie jak obojętność religijna, praktyczny ateizm czy sekty, (zjawiska wynikające z rosnącej sekularyzacji społeczeństwa, takie jak obojętność religijna, praktyczny ateizm lub sekty, utrzymujące się ubóstwo Trzeciego Świata i pojawienie się nowych form ubóstwa, takich jak bezrobocie, marginalizacja, rozpad rodziny, rozprzestrzenianie się erotyzmu i narkotyków), opracowując Projekt Wychowawczo-Duszpasterski, aby nie stracić z oczu tego, co istotne, nie odwrócić hierarchii celów i zagwarantować jakość programów wychowawczych dzieł^[15].

2.3 Kapituła Generalna 22^[16] (1984)

Kontekst kościelny i społeczny

Kapituła Generalna 22 odbyła się prawie dwadzieścia lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II i dwanaście lat po KGS, w czasach, które spowodowały intensywną fazę eksperymentowania i pogłębiania tożsamości salezjańskiej w nowym horyzoncie soborowym.

Upływ czasu pomógł uspokoić umysły i zająć się pilną potrzebą odnowy z większą jasnością i mniejszą impulsywnością.

Możemy potwierdzić – choć ze świadomością, że im bliżej teraźniejszości, tym większe ryzyko subiektywnych interpretacji – że w tamtych latach nastąpiła jakościowa transformacja w doświadczeniu zakonników, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym. Niestabilna i chaotyczna sytuacja poprzednich dziesięcioleci ustąpiła miejsca spokojniejszej, ale nie mniej zdecydowanej determinacji, by wytrwać w zaangażowaniu na rzecz odnowionego

Kościół i bardziej sprawiedliwego świata, wiedząc, że zmiany te nie nastąpią szybko. W ten sposób rozpoczęła się druga faza odnowy Zgromadzenia. Znaczny napływ odchodzących już się zmniejszał. Niektóre szczególne doświadczenia apostołskie, pewne style życia i osobiste sposoby organizacji zostały porzucone, podczas gdy to, co działało, zostało skonsolidowane, a energia przekierowana.

Trudno jest wskazać konkretne wydarzenie, które przyspieszyło tę niemal niezauważalną zmianę. Rzeczywistość jest taka, że nagle pojawiło się nowe „przywództwo”, w niektórych przypadkach z niezwykle osobowościami. Kapituły i zgromadzenia prowincjalne zaczęły być bardziej proaktywne, entuzjazm powrócił do wielu braci, a życie zakonne znów było postrzegane jako realna i znacząca alternatywa.

Wyzwania, którym należy sprostać: Zakończenie projektu odnowy.

- Określić wytyczne, które kierowałyby przyszłością Zgromadzenia w orbicie soborowej.
- Opracować jasny, aktualny i wymagający projekt powołaniowy, zdolny do zachowania tożsamości salezjańskiej w obliczu złożonych wyzwań czasu. Stąd tak ważne jest, aby nowe *Konstytucje* wyrażały doświadczenie świętości apostołskiej już przeżyte na Valdocco, poprzez istotną ciągłość i dynamiczną wierność między tekstem, którego pragnął Ksiądz Bosko, a owocem KG22.

Dokonane wybory: Ostateczne zatwierdzenie nowych Zasad Życia.

Końcowy rezultat prac kapituły stanowił – według słów Przełożonego Generalnego – „tekst organiczny, głęboki, udoskonalony, przeniknięty Ewangelią, bogaty w autentyczność początków, otwarty na uniwersalność i skłaniający się ku przyszłości, trzeźwy i godny, gęsty z wyważonym realizmem i asymilacją zasad soborowych. Jest to tekst przemyślany wspólnotowo w wierności Księdzu Bosko i w odpowiedzi na wyzwania czasów”[\[17\]](#).

W rzeczywistości nowy tekst konstytucyjny umieścił w pierwszej części, poświęconej tożsamości i roli salezjanów w Kościele, dwa fundamentalne rozdziały dotyczące ducha salezjańskiego i profesji zakonnej. W drugiej części zostały wyartykułowane trzy nierozłączne elementy powołania salezjańskiego: posłannictwo, życie we wspólnocie i praktyka rad ewangelicznych. To definitywnie przezwyciężyło tendencję do podkreślania prymatu jednego z trzech aspektów ze szkodą dla innych. Ta część zakończyła się rozdziałem poświęconym życiu modlitwy. Trzecia część, poświęcona formacji, i czwarta, dotycząca posługi władzy, zachowały swoją

pierwotną strukturę[18].

W ten sposób mogliśmy wiernie nakreślić konkretny typ życia, doświadczenie Księdza Bosko i pierwszych salezjanów, zdolne do inspirowania i kierowania naszym projektem „*sequela Christi*” dla młodzieży. Ten odnowiony tekst konstytucyjny kondensuje w sobie doktrynę duchową, kryteria duszpasterskie, pierwotne tradycje i normy życia, to znaczy nasz własny charakter i nasze specyficzne itinerarium świętości. Jak podkreślił ks. Viganò we *Wprowadzeniu do Wytycznych Operacyjnych*, „prawdziwymi dokumentami XXII Kapituły Generalnej są teksty **Konstytucji** i **Regulaminów Ogólnych**„.

Ostateczne opracowanie Reguły Życia wymagało, między innymi, odnowienia **Ratio**, które musiało zintegrować nowy Kodeks Prawa Kanonicznego i nowe Konstytucje, włączając jednocześnie wkład nauk humanistycznych. Główną ideą było to, aby cała formacja salezjanów była zgodna z naturą ich powołania i specyficzną misją wychowawców i duszpasterzy młodzieży.

W ten sposób Zgromadzenie mogło zainaugurować nowy etap w swojej historii: przejście „od papieru do życia”.

2.4 Kapituła Generalna 23[19] (1990)

Kontekst kościelny i społeczny

Pod koniec długiego i owocnego okresu posoborowego, poświęconego szerokiej redefinicji tożsamości salezjańskiej w Kościele i jej konsekwentnemu praktycznemu zastosowaniu, Zgromadzenie zostało wezwane do zweryfikowania skuteczności wychowania salezjańskiego w formacji wiary młodych ludzi, z którymi pracowało, oraz do aktualizacji projektów wychowawczo-duszpasterskich inspektorii i domów.

Na scenie światowej ludzkość była świadkiem upadku komunizmu i konfiguracji nowego porządku politycznego charakteryzującego się pojawieniem się jednego supermocarstwa, które wyniosłoby ekonomię do wartości absolutnej. Wraz z zanikiem dwubiegunowości politycznej, gospodarczej i społecznej, zaczęła się również pojawiać nowa wrażliwość kulturowa. Podczas Kapituły Generalnej analiza rzeczywistości społecznej miała jednak ograniczone znaczenie, wyłaniając się głównie poprzez jej wpływ na młodych ludzi.

„W ostatnich latach nastąpił kryzys ideologii i silnych, napędzających idei. W ich

miejsce pojawiło się słabe myślenie ponowoczesności, charakteryzujące się zarówno szacunkiem i otwartością na wszystkie nurty kulturowe, jak i relatywizmem etycznym, subiektywizmem i fragmentacją społeczną... Dla młodych ludzi bardziej niepokojące stało się bezrobocie, rozpad wielu rodzin, powszechne zjawisko sekularyzmu, obojętność religijna, a także nowa religijność na modłę *new age*„[20].

Rzeczywistość młodzieży była zatem bardzo złożona, różnorodna i wymagająca. Pojawiła się zatem potrzeba dogłębnego poznania i zrozumienia kontekstów, w których młodzi ludzie żyli – lub z trudem żyli – i w których byli wezwani do realizacji swojego ludzkiego i religijnego wzrostu, kontekstów, w których salezianie musieli im towarzyszyć:

- Konteksty charakteryzujące się obfitością dóbr materialnych.
- Konteksty naznaczone ekonomicznym, politycznym i kulturowym zubożeniem.
- Konteksty pod wpływem obecności starożytnych i wielkich religii.
- Konteksty, w których trwał nieodwracalny proces uniezależniania się od kolonializmu.
- Konteksty przejścia z reżimów autorytarnych do innych systemów życia społecznego i politycznego.
- Konteksty społeczności tubylczych i mniejszości etnicznych.

Wyzwania, którym należy sprostać: wychować młodych ludzi w wierze

Temat zrodził się z doświadczeń poprzednich lat, z trudności napotykanych zarówno przez młodzież, jak i wspólnotę salezjańską, ale także z obietnicy wierności Księdzu Bosko, odnowionej 14 maja 1988 r. w stulecie jego śmierci.

Zdano sobie sprawę, że wychowanie młodych ludzi w wierze staje się coraz bardziej złożoną misją we wszystkich środowiskach obecności salezjańskiej, co jest konsekwencją wyłaniającej się kultury, która wymaga ponownego przemyślenia zarówno metodologii, jak i treści wychowania w wierze.

Zaangażowanie to wymagało, aby nigdy nie tracić z oczu „jednoczącej i oświecającej” funkcji wiary, a zatem odzyskać ją, zaproponować i wiedzieć, jak nadać jej znaczenie dla młodych ludzi jako istotnego elementu integralnego dojrzewania osoby.

Oznaczało to podjęcie się zadania wychowania młodych ludzi w zakresie wartości godności ludzkiej, przewyciężania egoizmu, pojednania, chrześcijańskiej wielkości zdolności przebaczenia i poczucia przebaczenia.

Chodziło o rozwijanie miłości poprzez kształtowanie umysłów i serc młodych ludzi, aby mogli jasno dostrzec najwyższą centralność Eucharystii w życiu chrześcijańskim.

Wreszcie, wymagało to wiedzy, jak interpretować i przedstawiać sens życia jako powołanie, mając świadomość, że każda młoda osoba reprezentuje ludzki projekt, który należy odkryć i zbudować w świetle świadomości bycia „obrazem Boga”.

Dokonane wybory: Propozycja duchowości młodzieży

Wychodząc od wyzwań stawianych przez rzeczywistość młodzieży w różnych kontekstach, kapitułni nakreślili drogę wychowania wiary dla młodych ludzi, oferując im propozycję znaczącego życia chrześcijańskiego i salezjańskiej duchowości młodzieżowej.

KG 23 postanowiła uznać odbiorcę posłannictwa salezjańskiego za dojrzały owoc swojego zaangażowania wychowawczego, przedstawiając go jako młodego człowieka wychowanego w wierze, który wybiera życie, który wychodzi na spotkanie Jezusa, który aktywnie uczestniczy we wspólnocie kościelnej i który odkrywa swoje miejsce w Królestwie, ze szczególnym uwzględnieniem „formacji sumienia, wychowania do miłości i społecznego wymiaru wiary” (KG 23, 182-214).

Nie chodziło zatem o redukcję dzieł (choć było to ważne zadanie), ale o przemyślenie i odnowienie misji, czyli jakości propozycji wychowawczo-duszpasterskiej. Celem było mniej tworzenie nowych miejsc obecności, a bardziej tworzenie *nowej obecności, innowacyjnego sposobu bycia* obecnym tam, gdzie praca była już wykonywana.

Po raz kolejny Zgromadzenie poczuło się wezwane do ożywienia z całą swoją energią postawy „*da mihi animas*...”, o której Ksiądz Bosko świadczył z duszpasterską oryginalnością, przekształcając wspólnoty w „znak wiary, szkołę wiary i centrum komunii” (KG 23, 215-218).

2.5 Kapituła Generalna 24[21] (1996)

Kontekst kościelny i społeczny

Kapituła Generalna 24 odbyła się w kontekście trzech znaczących wydarzeń kościelnych, które miały głęboki wpływ na jej rozwój: po pierwsze, wyzwanie *Nowej Ewangelizacji*, zainicjowane przez Sobór Watykański II, a następnie podjęte przez Jana Pawła II jako program duszpasterski; po drugie, Synod dla Świeckich, który

wezwał ich do przeżywania swojego powołania chrzcielnego z większym zaangażowaniem zarówno w sferze kościelnej, jak i społecznej, zasady skodyfikowane później w Adhortacji Apostolskiej *Christifideles Laici*; Wreszcie, Synod na temat „Życia konsekrowanego i jego misji w Kościele i w świecie”, który zaktualizował soborową doktrynę o życiu zakonnym, dostosowując ją do nowych wymagań kulturowych, wyrażonych w pouczającym dokumencie *Vita consecrata*, pełnym pozytywnych konsekwencji.

Na poziomie globalnym historia była świadkiem pojawienia się nowego scenariusza ekonomicznego, politycznego, społecznego i kulturowego, w następstwie wydarzeń, które oznaczały koniec konfliktu Wschód-Zachód. Kilka trendów wywierało już znaczący wpływ na życie i działania salezjańskie:

- Prymat ekonomii, wspierany przez neoliberalizm, skutkującyubożeniem znacznej części świata.
- Ambiwalencja komunikacji, która z jednej strony sprzyjała integracji między krajami, a z drugiej spowodowała głębokie zmiany kulturowe.
- Utrata uprzywilejowanej roli rodziny i edukacji w kształtowaniu osoby w obliczu rosnącej siły innych podmiotów edukacyjnych i innych sposobów organizacji rodziny.
- Rosnące znaczenie kobiet w społeczeństwie i potrzeba zwrócenia większej uwagi na specyfikę kobiet.
- Odrodzenie się wielorakiego oblicza zjawiska religijnego wymagało głębszej duchowości i skupienia się na dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym.

Wyzwania, którym należy sprostać: tworzenie synergii między SDB a współpracownikami

Dążyli do pomnożenia liczby osób gotowych do przeżywania swojego chrztu w dziedzinie edukacji i kultury, rewaloryzując samą rzeczywistość świecką jako autentyczne miejsce teologiczne.

Konieczne było zweryfikowanie i ponowne uruchomienie „projektu świeccy” zgodnie z wymogami *Lumen Gentium* (rozdział IV), *Gaudium et Spes*, dekretu *Apostolicam Actuositatem* i adhortacji apostolskiej *Christifideles Laici*, w zgodzie z Księdzem Bosko, który rozumiał fundamentalne znaczenie dzielenia się swoją misją młodzieżową i ludową z szerokim gronem ludzi.

Intencją było zjednoczenie salezjanów i świeckich w nowym paradygmacie relacji, w ramach eklezjologii komunii, nie tyle w celu zrekompensowania malejącej liczby

salezjanów, ile w celu osiągnięcia większej komplementarności we wspólnym posłannictwie.

Konieczne było ukierunkowanie salezjanów na ich priorytetowe zadanie: dać pierwszeństwo animacji duszpasterskiej i pedagogicznej oraz poświęcić się z większym zaangażowaniem kształceniu współpracowników i współodpowiedzialnych, ponad wszelkimi innymi zobowiązaniami.

Intencją było zainicjowanie wspólnej ścieżki formacyjnej między salezjanami i świeckimi, skoncentrowanej na duchu i misji Księdza Bosko, aby wspierać autentyczną wymianę darów.

Konieczne było dowartościowanie świeckiego wymiaru Zgromadzenia, wyrażonego w wyborze dziedziny kultury, edukacji i promocji ludzkiej potrzebującej młodzieży, ze szczególną wrażliwością kulturową dla klas pracujących. Istotne i obiecujące było dzielenie się zobowiązaniami w dziedzinie kultury i edukacji z ludźmi, którzy kultywowali świeckie wartości „od wewnątrz”.

Dokonane wybory: Zaangażowanie i szkolenie świeckich współpracowników

Cechą wyróżniającą Kapitułę Generalną 24 była aktywna obecność, po raz pierwszy na tego rodzaju wydarzeniu, 21 osób świeckich. Coraz bardziej zakorzeniło się przekonanie, że nowej ewangelizacji i wychowania nie można osiągnąć bez organicznej i wykwalifikowanej współpracy świeckich. Wspólnoty salezjańskie musiały stać się „ożywiającym jądrem” wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej i dynamizującym centrum Rodziny Salezjańskiej, gdzie salezianie, świeccy i członkowie Rodziny Salezjańskiej mogliby w pełni dzielić ducha i misję Księdza Bosko. Miało to ważne konsekwencje:

- Dowartościować formację świeckich, pomagając im wzrastać w łasce jedności, centralnym elemencie ducha Księdza Bosko, który utrzymuje harmonijne napięcie między wiarą i światem, Bogiem i człowiekiem, tajemnicą i historią. Tylko w ten sposób można przezwyciężyć horyzontalizm i wertykalizm, sekularyzm i spirytualizm (por. *Christifideles laici* 59).
- Rozszerzać zaangażowanie świeckich w dzieła, z osobistą i wspólnotową postawą, która świadczy o ich powołaniu chrzcielnym i wspólnej odpowiedzialności apostołskiej, ufając w powierzone im zobowiązania.
- Na poziomie Rodziny Salezjańskiej promować współodpowiedzialność, tworząc przestrzeń dla uczestnictwa i wzmacniając komunikację.

2.6 Kapituła Generalna 25[22] (2002)

Kontekst kościelny i społeczny

Najistotniejszym zjawiskiem społecznym i kulturowym tamtych lat był bez wątpienia indywidualizm, który przejawiał się nie tylko na poziomie gospodarczym – w jego neoliberalnej postaci – czy w polityce, ale przede wszystkim w życiu codziennym: „Bycie sobą, swobodne życie bez represji, wybór własnego sposobu życia to aspiracje i prawa, które nasi współcześni uważają za najbardziej uzasadnione”[23].

Ta kultura podmiotowości, silnie skoncentrowana na osobistej wolności i odpowiedzialności, utrudniła przejście do kultury komunii. Dotyczyło to zarówno sfery kościelnej, gdzie wielu wiernych rozumiało wiarę jako fakt prywatny, jak i życia religijnego, w którym narastała dychotomia między pragnieniem komunii – rozumianej jako akceptacja osoby i głębokie relacje międzyludzkie – a „sytością” życia wspólnotowego, które relatywizowało wspólne praktyki.

Jednocześnie istniało powszechne poczucie osamotnienia i silna potrzeba spotkania i dzielenia się, szczególnie widoczna w świecie młodzieży i Kościoła; w tym kontekście braterstwo mogło stać się znakiem nadziei i proroctwa.

Wyzwania, którym należy sprostać: stworzenie modelu wspólnoty kładącej nacisk na człowieczeństwo, duszpastersko proroczej, powołaniowo atrakcyjnej i celowej.

Nowy model duszpasterski, który przewidywał coraz większą obecność świeckich w zadaniach animacji i zarządzania dziełami, wymagał stylu wspólnotowego zdolnego do stawiania pytań: jak powinna być zorganizowana wspólnota, aby była ewangeliczna, autentycznie braterska, animująca i powołaniowa?

Stąd potrzeba ożywienia w każdym z nas świadomości bycia wezwanym do przeżywania braterstwa w Chrystusie z większym znaczeniem, radością i przejrzystością, jako odpowiedź na głębokie aspiracje naszych serc, abyśmy pośród młodych ludzi mogli prawdziwie świadczyć o Bożej miłości i stać się ośrodkami duchowej animacji WWD i Rodziny Salezjańskiej.

Jednocześnie pojawiła się nierównowaga między ilością – i złożonością – dzieł a zasobami personalnymi: zmniejszanie się i starzenie salezjanów kontrastowało ze wzrostem dzieł i mnożeniem struktur. Spowodowało to zmęczenie fizyczne, stres psychiczny i duchową powierzchowność na poziomie osobistym, a także podział i

fragmentację projektu wspólnotowego, co sprawiło, że wiele wysiłków wychowawczo-duszpasterskich stało się jałowych.

W związku z tym Zgromadzenie musiało rozeznaczyć nowe sposoby życia wspólnotowego, które byłyby w stanie odpowiedzieć na wymagania *sequela Christi* i misji. Celem było określenie konkretnych warunków, które pozwoliłyby na dynamiczne i skuteczne przeżywanie konsekrowanego braterstwa apostołskiego.

Dokonane wybory

Podjęte decyzje miały na celu osiągnięcie tego, co ks. Vecchi wskazał jako „główny i ostateczny cel” KG25: „znalezienie skutecznych sposobów na ponowne zmotywowanie wspólnot do wyrażenia swojej tożsamości zakonnej z prostotą i jasnością w nowych sytuacjach; określenie podstawowych warunków lub kryteriów, które pozwalają, a raczej stymulują, naszą profesję braterską do życia w radosny, po ludzku znaczący sposób, naśladując Chrystusa”[\[24\]](#).

2.7 Kapituła Generalna 26 (2008)

KG26 skupiła się na temacie „*Da mihi animas, coetera tolle*„: tożsamość charyzmatyczna i pasja apostołska.

Podstawowym celem Kapituły Generalnej 26 było wzmocnienie naszej tożsamości charyzmatycznej poprzez powrót do Księdza Bosko, rozbudzenie w sercu każdego brata pasji „*Da mihi animas, cetera tolle*„.

Determinacja i zobowiązanie do rozpoczęcia od nowa od Założyciela nie są oznakami kryzysu, ale raczej kryterium autentyczności i wierności, zakorzenionymi w przekonaniu, że w charyzmacie i życiu są nie tylko te elementy, które inspirowały przeszłość, ale także te, które ujawniają się jako proroctwo na przyszłość.

Aby osiągnąć ten cel, potrzebna była przede wszystkim głębsza znajomość Księdza Bosko. Istniało poważne ryzyko zerwania żywotnych więzi, które nas z nim łączyły: od jego śmierci minęło już ponad sto lat, a salezianie z pierwszych pokoleń, którzy spotkali go osobiście, wymarli. Chronologiczna, geograficzna i kulturowa odległość od Założyciela powiększała się, pozbawiając nas tego duchowego klimatu i psychologicznej bliskości, które pozwalały na spontaniczne odniesienie do Księdza Bosko i jego ducha. Gdybyśmy nie odnowili naszych korzeni, ryzykowalibyśmy brak przyszłości i prawa do dziedzictwa. Dlatego trzeba było go studiować, pokochać,

naśladować i przywoływać: poznać go jako mistrza życia, do którego duchowości odwoływaliśmy się jako dzieci i uczniowie; jako założyciela, który wskazał nam drogę wierności powołaniu; jako wychowawcę, który pozostawił nam jako cenne dziedzictwo „system prewencyjny”; i jako prawodawcę, ponieważ Konstytucje, które on bezpośrednio, a następnie historia salezjańska opracowała, ofiarowały nam charyzmatyczne odczytanie Ewangelii i naśladowanie Chrystusa.

Wezwanie do powrotu do młodych – naszej misji, naszego powodu, naszej ojczyzny – zawsze pozostawało naglące, abyśmy mogli być bardziej kompetentni wśród nich. Prawdą jest, że nawet wtedy z trudem nadążaliśmy za młodymi, aby zrozumieć ich kulturę i pokochać ich świat; jednak prawdziwy salezjanin nie opuszczał pola młodzieżowego. Salezjaninem był ten, kto posiadał istotną wiedzę o młodzieży: jego serce biło tam, gdzie biło serce młodych ludzi. Żył dla nich, istniał dla ich problemów, ich oczekiwań, ich marzeń.

Wyzwania, na które chcieli odpowiedzieć

Na poziomie podstawowych tendencji konieczne było uznanie istnienia dwóch „przekrojowych dynamik” charakteryzujących epokową zmianę, której obecnie doświadczamy: z jednej strony tendencja do homogeniczności kulturowej, która dąży do powielenia modelu zachodniego poprzez eliminację różnic; z drugiej strony kontrasty kulturowe motywowane religijnie prowadzące do rosnącego zróżnicowania, na przykład między islamem a Zachodem, między zsekularyzowanym społeczeństwem a chrześcijaństwem.

Z ekonomicznego punktu widzenia mamy do czynienia z powszechnym rozprzestrzenianiem się modelu neoliberalnego, opartego na systemie rynkowym, który ma tendencję do dominowania nad innymi ludzkimi wartościami ludzi i narodów. Z kulturowego punktu widzenia narzuca się proces homogenizacji kultur w kierunku modelu zachodniego, ze stopniowym zanikaniem kulturowych i politycznych osobliwości narodów.

Wpływ mediów i rewolucji technologii informacyjnej generuje głębokie zmiany w zwyczajach, dystrybucji bogactwa, organizacji pracy, poprzez kulturę medialną i społeczeństwo informacyjne.

Na poziomie społecznym i kulturowym pojawia się silna tendencja do „ludzkiej mobilności”, przejawiająca się masową migracją do krajów dobrobytu i dobrobytu. „Wyzwanie ubóstwa”, głodu, chorób i zacofania utrzymuje się, wraz z problemami

wynikającymi z wykorzystywania dzieci i nieletnich w tragicznych formach marginalizacji, pracy dzieci, turystyki seksualnej, żebractwa, dzieci ulicy, przestępczości nieletnich, dzieci-żołnierzy i śmiertelności niemowląt. Mentalność konsumpcyjna” szerzy się wszędzie, zarówno w krajach bogatych, jak i rozwijających się.

Oczywiście, wyzwania pojawiają się także w samym Zgromadzeniu i mają inny charakter: starzenie się współbraci na niektórych obszarach, dysproporcje w warunkach życia salezjanów w porównaniu z kontekstami ubóstwa i nędzy. Istnieje także różny wpływ kultury młodzieżowej, z jej postawami i modelami życia, na życie osobiste i wspólnotowe współbraci; trudności w radzeniu sobie ze światem młodzieży, który jest niezwykle zróżnicowany pod względem idei i zachowań; różne akcenty w relacji między edukacją a ewangelizacją; różne wrażliwości dotyczące społecznego wpływu naszej misji promocji człowieka. W niektórych miejscach utrzymuje się powierzchowność duchowa, ogólnikowość duszpasterska, oddalenie od świata młodzieży, problemy związane z inkulturacją charyzmatu, słaba znajomość Księdza Bosko i jego dzieła.

Dokonane wybory

- Potrzeba ewangelizacji i wezwania młodych ludzi do pójścia za Chrystusem śladami Księdza Bosko.
- Zdecydowana orientacja na nowe granice: zaangażowanie w „biedną młodzież”, „rodzinę” i obecność jako krytyczni rozmówcy w komunikacji społecznej.
- Inicjowanie „nowych modeli” zarządzania zdolnych do wspierania misji salezjańskiej w sposób elastyczny i zwinny.
- Wreszcie, troskliwa i sumienna uwaga poświęcona ożywieniu „salezjańskiej obecności w Europie”.

2.8 Kapituła Generalna 27 (2014)

KG 27 przyjęła jako swój temat „Świadkowie ewangelicznej radykalności”.

Zamierzał poprowadzić nas ku głębszemu zrozumieniu naszej charyzmatycznej tożsamości, uświadamiając nam nasze powołanie do wiernego życia apostołskim projektem Księdza Bosko. *Radykalizm życia był wewnętrznym unerwieniem Księdza Bosko; napędzał jego nieustraszone poświęcenie dla zbawienia młodzieży i pozwolił Zgromadzeniu rozkwitnąć*[\[25\]](#).

Radykalny jest ten uczeń, który pozwala się zafascynować Chrystusem i w konsekwencji jest gotów porzucić wszystko (por. Mt 19, 21-22), aby się z Nim utożsamić, „przyjmując Jego uczucia i Jego sposób życia”. Radykalny jest ten apostoł, który podobnie jak Paweł „porzucił wszystko i uznał to za śmieci, aby pozyskać Chrystusa” (Flp 3, 8). Rzeczywiście, tylko pełne nawrócenie w *Chrystusie*[\[26\]](#), czyli *całkowite utożsamienie się z osobą i misją Jezusa*, gwarantuje „najbardziej radykalny sposób życia ewangelią na tej ziemi”[\[27\]](#). To z kolei generuje odnowione dążenie do ewangelizacji: ci, którzy tak jak Jezus, mają tylko Boga i Jego królestwo jako swoją sprawę, reprezentują („re-prezentują”) Go rzetelnie i wiarygodnie[\[28\]](#).

Jako Przełożony Generalny podkreślałem, że dla nas, salezjanów, „osobiste i wspólnotowe świadectwo ewangelicznego radykalizmu nie jest po prostu aspektem, który znajduje się obok innych, ale raczej fundamentalnym wymiarem naszego życia”. „Nie można go zredukować jedynie do praktyki rad ewangelicznych. Angażuje całą naszą istotę, obejmując jej zasadnicze elementy: naśladowanie Chrystusa, życie braterskie we wspólnocie, misję”[\[29\]](#). Konkretnie, „aby stawić czoła obecnym i przyszłym wyzwaniom salezjańskiego życia konsekrowanego i posłannictwa w całym Zgromadzeniu, pojawia się potrzeba nakreślenia *profilu nowego salezjanina*”[\[30\]](#), powołanego do bycia: *mistyką*, uznającym absolutny prymat Boga; *prorokiem*, żyjącym w ewangelicznej wspólnocie braterskiej i dla niej; *sługą*, poświęcającym się całkowicie towarzyszeniu i opiece nad najuboższymi i najbardziej potrzebującymi młodymi ludźmi.

Oto **wybory**, do których zostaliśmy dziś powołani:

– *Mistycy*: w świecie, który czuje się coraz wyraźniej kwestionowany przez sekularyzm, musimy „znaleźć odpowiedź w *uznaniu absolutnego prymatu Boga*” poprzez „całkowity dar z siebie” i „trwałe nawrócenie do życia ofiarowanego jako prawdziwy duchowy kult”[\[31\]](#).

– *Prorocy*: „W wielokulturowym i wieloreligijnym kontekście istnieje zapotrzebowanie na świadectwo *ewangelicznego braterstwa*...”. Nasze wspólnoty zakonne są wezwane do odważnego życia Ewangelią jako alternatywną formą życia i „bodźcem do oczyszczenia i integracji różnych wartości poprzez pojednanie podziałów”[\[32\]](#).

– *Słudzy*: „Obecność nowych form ubóstwa i marginalizacji musi wzbudzić

kreatywność w trosce o najbardziej potrzebujących”[\[33\]](#), która charakteryzowała narodziny naszego Zgromadzenia i będzie również charakteryzować odrodzenie naszych Prowincji, na rzecz najuboższej młodzieży i osób marginalizowanych z powodów ekonomicznych, seksualnych, rasowych lub religijnych.

2.9 Kapituła Generalna 28 (2020)

Temat KG 28 brzmią: „Jaki salezjanin dla dzisiejszej młodzieży?”

Wiemy bardzo dobrze, jak Covid-19 głęboko wpłynął na Kapitułę Generalną, która po raz pierwszy w historii pozostała niedokończona i bez oficjalnego dokumentu kapitulnego, ze względu na pilną potrzebę wcześniejszego zakończenia prac.

Przełożony Generalny, ks. Àngel Fernández Artime, przedstawiając **refleksje kapitulne**, które otwierają linie programowe, napisał z mocą: „Wierzę, że dokument, który teraz trzymacie w rękach, pozwoli nam pogłębić motywacje eklesjalne, charyzmatyczne i tożsamościowe, które pomogą nam kontynuować drogę wierności, którą jako Zgromadzenie i osobiście pragniemy kontynuować. Dzisiaj nasz świat, Kościół i młodzi ludzie wraz ze swoimi rodzinami potrzebują nas, tak jak wczoraj, aby kontynuować drogę wierności Panu Jezusowi. Potrzebują nas jako osób *znaczących i odważnie prorokujących*. Niech Pan obdarzy nas tym darem. Z przeciętnością i strachem możemy zaoferować młodym ludziom niewiele rzeczy, które nie mogą przemienić ich życia i wypełnić go sensem” (prezentacja RM, s. 10, podkreślenie oryginalne).

Przełożony Generalny, wraz ze swoją Radą, starannie zestawiał to, co zostało wypracowane w dniach Kapituły, integrując zarówno prace, które zostały rozpoczęte, ale nie zakończone, to, co zostało przygotowane przez *Komisję Redakcyjną*, jak i cenną pracę prowincji przedkapitulnej.

Celem, według słów samego Przełożonego Generalnego, było „stać się **programem działania na najbliższe sześć lat**, w absolutnej ciągłości z drogą wcześniej przebytą przez Zgromadzenie i która, również z tego powodu, daje nam siłę i odwagę” (*Linie programowe...* s. 15, podkreślenie własne).

W świetle tego, co Przełożony Generalny przedstawia nam w swoich „*Refleksjach kapitulnych*” na zakończenie KG 28, **salezjanin dla dzisiejszej młodzieży** jest wezwany do

1. potwierdzenia **centralnego miejsca posłannictwa** (C.3), które nie polega jedynie na dziełach czy działaniach, ale na byciu autentycznymi „*świadkami i nosicielami miłości Boga do młodych, zwłaszcza najuboższych i najbardziej opuszczonych*” (C.2). To powołanie musi być widoczne, jak już wskazano **w KG 23**, która określiła salezjanina jako „duszpasterza-wychowawcę młodzieży”.

2. odzyskania w pełni świadomości, że **misja jest przeżywana we wspólnocie**, prawdziwym podmiocie misji (K 49), i dlatego musi być przeżywana z głębokim poczuciem przynależności i uczestnictwa, ponieważ to sama wspólnota posyła każdego brata i powierza mu określone role i zadania, zgodnie z tym, czego domagała się **KG 25**, która miała na celu odnowę Zgromadzenia poprzez odnowę Wspólnoty.

3. Uznania, że posłannictwo dzisiaj jest realizowane **we współodpowiedzialności ze świeckimi**, dając początek autentycznemu „**nowemu podmiotowi duszpasterskiemu**”, do czego wzywała już **KG 24**, która wezwała do zmiany mentalności salezjanina, aby dzielił ze świeckimi nie tylko pracę, ale także ducha i posłannictwo.

Wszystko to wymagało **wprowadzenia się w „stan uczenia się przez całe życie”** w celu

- a. Wzrastania w **charyzmatycznej tożsamości**, zgodnie z wymaganiami **KG 26**;
- b. Zapewnienia **apostolskiego wnętrza**;
- c. Osiągnięcia **łaski jedności**, zgodnie z nadzieją **KG 27**, poprzez prześledzenie profilu salezjanina jako „mistyka w duchu”, „proroka komunii”, „sługi młodzieży”.

Oto **linie programowe**, które określają, w sposób „prawdziwej mapy drogowej”, ścieżkę Zgromadzenia na nadchodzące lata:

1. **Salezjanie z Księdza Bosko na zawsze**. Tysiąclecie wzrastania w tożsamości salezjańskiej (*powrót do Chrystusa jako konsekrowani: przyjęcie postusznego, ubogiego i czystego stylu życia Jezusa – powrót do Księdza Bosko jako salezjanie: identyfikacja z projektem apostolskim Księdza Bosko, Konstytucjami*).

2. W Zgromadzeniu, gdzie jesteśmy zaproszeni przez „**da mihi animas, coetera tolle**” (przetłumaczone na odnowione zaangażowanie w ewangelizację – *priorytet pierwszego głoszenia zgodnie z „Evangelii Gaudium*”).

3. Życie „**salezjańskim sakramentem obecności**” (*odnowiona pomoc charakteryzująca się obecnością – słuchaniem – towarzyszeniem [List z Rzymu i Christus Vivit]*).

4. Formacja do bycia **pasterzami salezjańskimi dzisiaj** (*formacja dla misji i w misji: w kierunku coraz większej świadomości formacji ciągłej i faktu, że wspólnota jest miejscem uprzywilejowanym, gwarantującym jakość całego procesu*).

5. **Absolutny priorytet** dla młodych, najbiedniejszych, najbardziej opuszczonych i bezbronnych (imperatyw tym bardziej konieczny w kontekście obecnego kryzysu gospodarczego i społecznego. Jest to wybór, który nie dopuszcza wyjątków, ponieważ *nie jest ideologiczny, ale charyzmatyczny*).

6. **Razem ze świeckimi w misji i formacji**. Siła charyzmatyczna oferowana przez świeckich i Rodzinę Salezjańską (*komunia lub poczucie przynależności i uczestnictwa lub poczucie współodpowiedzialności za charyzmat i posłannictwo*).

7. Nadszedł czas na **większą hojność w Zgromadzeniu**. Zgromadzenie uniwersalne i misyjne (*konkretnie wymaga całkowitej dyspozycyjności dla potrzeb służby lub misji*).

8. Towarzyszenie młodym ludziom w dążeniu **do zrównoważonej przyszłości** („zielony sojusz”; nie chodzi tu o prostą obronę „ekosystemów”, ale o promowanie „ekologii integralnej” z perspektywy *Laudato si*).

Inspirującym i jednoczącym elementem w tym wszystkim było **Oreędzie Papieża Franciszka do członków KG 28** i jego nagłące zaproszenie *do ożywienia charyzmatu Księdza Bosko*.

Jednym słowem, **chodzi o powrót na Valdocco**:

- „Opcja Valdocco” i dar młodości;
- „Opcja Valdocco” i charyzma obecności;
- „Opcja Valdocco” w pluralizmie językowym (wielokulturowość);
- „Opcja Valdocco” i zdolność do marzeń.

Ostatecznie oznacza to ożywienie charyzmatu Księdza Bosko, „być drugimi księżmi Bosko dzisiaj”, aby móc odpowiedzieć z twórczą i dynamiczną wiernością na nowe wyzwania misji i młodych ludzi naszych czasów.

2.10 Kapituła Generalna 29 (2025)

KG 29 przyjęła jako swój temat „Zafascynowani Chrystusem – oddani młodzieży”, *aby wiernie i proroczo przeżywać nasze salezjańskie powołanie.*

Niebagatelny wpływ na tę Kapitułę miała nominacja Przełożonego Generalnego ks. Ángela Fernándeza Artime na kardynała Kościoła Świętego, która miała miejsce w połowie sześćdziesiątych, co miało znaczące konsekwencje, w tym przyspieszenie zwołania KG 29 o rok.

Zgodnie z wymogami Konstytucji, Kapitułę przewodniczył początkowo wikariusz ks. Stefano Martoglio, aż do wyboru nowego Przełożonego Generalnego w osobie ks. Fabio Attarda. Ten ostatni, choć początkowo nie był członkiem Kapituły, mądrze kierował pracami aż do ich zakończenia.

Pomimo tych szczególnych okoliczności Kapituła pogłębiła trzy wątki tematyczne uznane przez Przełożonego Generalnego za fundamentalne:

- „Animowanie i troska o prawdziwe życie każdego salezjanina”;
- „Razem salezjanie, rodzina salezjańska i świeccy „z” i „dla” młodzieży”;
- „Odważny przegląd i przeprojektowanie zarządzania kongregacją na wszystkich poziomach”.

Kontekst historyczny, w którym odbywała się Kapituła, był dramatyczną kartą współczesnej historii, charakteryzującą się napiętą sytuacją geopolityczną, z licznymi trwającymi konfliktami i rosnącym niebezpieczeństwem wojny nuklearnej. W tym samym czasie Kościół był po „Synodzie o drodze synodalnej” i w czasie Jubileuszu Nadziei. Dla Zgromadzenia okres ten zbiegł się z obchodami 150. rocznicy pierwszej wyprawy misyjnej oraz z głęboką zmianą oblicza Zgromadzenia coraz bardziej wielokulturowego.

Deliberacje przyjęte przez zgromadzenie kapitulne, zgodnie z tematem ogólnym i trzema jądrami tematycznymi, zostały wyrażone w dokumencie końcowym:

Salezjanie zafascynowani Jezusem Chrystusem i oddani w sprawy młodzieży

Temat wybrany przez Przełożonego Generalnego ks. Ángela Fernándeza dla naszej Kapituły dotyczy samej istoty życia chrześcijańskiego i zakonnego: bycia podbitym przez miłość Chrystusa aż do umieszczenia Boga w centrum naszej egzystencji. Życie konsekrowane jest w całości naznaczone miłością i musi być przeżywane pod

sztandarem tej miłości. Nie może być autentycznie przyjęte inaczej, jak tylko w radości, nawet w chwilach próby i trudności, z przekonaniem i entuzjazmem tych, dla których miłość jest siłą napędową ich życia. Z tego korzenia wypływa spokój, jasność i owocność życia konsekrowanego, cechy, które czynią je fascynującym i pociągającym dla młodych ludzi, do których jesteśmy posłani i którym, z racji powołania, jesteśmy całkowicie oddani.

W swoim przesłaniu do członków KG29 papież Franciszek skomentował ten temat: „Jest to piękny program: być ‘zafascynowanym’ i ‘oddanym’, pozwolić się w pełni zaangażować przez miłość Pana i służyć innym, nie zatrzymując niczego dla siebie, tak jak robił to wasz Założyciel w swoich czasach. Nawet jeśli dziś, w porównaniu do tamtych czasów, wyzwania nieco się zmieniły, wiara i entuzjazm pozostają takie same, wzbogacone o nowe dary, takie jak międzykulturowość”.

Refleksja ta nieuchronnie prowadzi nas do „*pasji Boga*” objawionej w ukrzyżowanym Chrystusie – wyrażenia, które obejmuje zarówno nieskończoną i niezmierzoną miłość Chrystusa („*pasja*” jako *wyraz wielkiej miłości*), jak i Jego ogromne cierpienie, będące wynikiem zdrady jednego z Jego własnych, opuszczenia przez wszystkich uczniów, zaparcia się przywódcy „dwunastu”, odrzucenia przez lud, potępienia przez przywódców religijnych, ukrzyżowania z rąk Rzymian i pozornego milczenia Boga („*pasja*” jako *wyraz cierpienia z miłości*). Nic więc dziwnego, że nie ma bardziej wymownego symbolu niż „męka” – rozumiana zarówno jako miłość, jak i cierpienie – ukrzyżowanego Chrystusa.

Powód jest bardzo jasny: tylko rozpoznając i czując się nieskończenie kochani przez Ojca w Chrystusie, możemy zostać przez Niego podbici i stać się zdolni do autentycznego kochania innych – braci, młodych ludzi, wszystkich ludzi, którzy pracują z nami na misji.

To właśnie ten boski „*patoś*” doprowadził Pawła do wyznania: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany. Nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. A życie, które prowadzę w ciele, prowadzę w wierze Syna Bożego, który **mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie**„. (Ga 2,19-20)

Tylko wtedy, gdy zostaniemy **podbici przez pasję** (miłość i cierpienie) Chrystusa, możemy stać się prawdziwie **oddani**, zdolni do całkowitej miłości i oddania siebie.

Pierwszy temat: „Animacja i troska o prawdziwe życie każdego salezjanina

- Zdecydowanie odnowić centralne miejsce Jezusa Chrystusa, odkrywając na nowo łaskę jedności i unikając duchowej powierzchowności.
- Ożywić życie braterskie we wspólnotach i wzmocnić służbę najuboższej młodzieży jako autentyczny wyraz charyzmatu salezjańskiego.
- Odnowić procesy formacyjne, dbając o towarzyszenie i formację na misji.

Drugi temat: „Razem salezianie, Rodzina Salezjańska i świeccy „z” i „dla” młodzieży”.

- Dzielenie się duchowością, misją i formacją z osobami świeckimi i członkami Rodziny Salezjańskiej w każdej wspólnotie duszpasterskiej.
- Zaproponować stopniowe i systematyczne procesy wychowania religijnego i odnowić praktykę Systemu Prewencyjnego, zapewniając wszędzie bezpieczne środowisko.
- Obecność w nowych granicach misji: środowisko cyfrowe, ekologia integralna, nowe formy wyrazu charyzmatu.

Trzeci temat zawiera uchwały zatwierdzone przez Kapitułę. Niektóre z nich zmieniają artykuły Konstytucji lub Regulaminów, inne zobowiązują Przełożonego Generalnego i jego Radę do zwrócenia szczególnej uwagi na kwestie o wyjątkowym znaczeniu. Rezolucje te są owocem szeroko zakrojonej i wyrazistej refleksji, która objęła również kwestie, które pozostały nierozstrzygnięte przez 28 Kapitułę Generalną z powodu jej przedwczesnego zakończenia. Nie wszystkie przeanalizowane kwestie zostały przełożone na rezolucje lub uzyskały konsensus niezbędny do wygenerowania zmian instytucjonalnych, ale mimo to przyczyniły się do „odważnej weryfikacji i przeprojektowania zarządzania Zgromadzeniem na wszystkich poziomach”, do czego wezwano w liście zwołującym Kapitułę.

3. Ocena i perspektywy na przyszłość

3.1 Ocena

Sobór Watykański II niewątpliwie wywarł wpływ na życie i posłannictwo salezjańskie. Nie jest to miejsce, aby przedstawić wyczerpującą analizę wszystkich przemian, które miały miejsce w Zgromadzeniu w ciągu tych sześćdziesięciu lat, ani też nie jestem pewien, czy taka praca została już wykonana. Ograniczę się zatem do podkreślenia niektórych przemian, które uważam za szczególnie znaczące.

Misja przeszła niezwykłą przemianę, opisaną ze szczególną skutecznością przez ks.

Vecchiego, który w latach pełnienia funkcji radcy ds. duszpasterstwa młodzieży doświadczył tego procesu z pierwszej ręki: „Obraz salezjanów na początku tej ewolucji to Zgromadzenie mocno zakorzenione na polu młodzieżowym z dobrze zdefiniowanymi strukturami edukacyjnymi: szkoły, ośrodki zawodowe, internaty, oratoria; które rozwija w tych strukturach różne „linie” pedagogiczne zgodnie z bezpieczną *praxis*: pedagogika religijna, pedagogika szkolna, pedagogika stowarzyszeniowa, pedagogika pracy, pedagogika czasu wolnego. Przygotowanie personelu oraz role poradnictwa i zarządzania odpowiadały dziedzinom pracy. Odpowiadały one również ogólnym celom, organizacji treści, wyborowi grup docelowych, a nawet interpretacji kontekstu społecznego i roli, jaką powinno w nim odgrywać zadanie edukacyjne. Po dwudziestu latach podróży (1970-1990) wyłania się obraz Zgromadzenia otwartego na wiele dziedzin pracy, w środowiskach, w których stale pojawiają się nowe wymagania wychowawcze i duszpasterskie pod hasłem „złożoności”; które planuje różnorodne i czasami bezprecedensowe interwencje; które stoi w obliczu pilnej potrzeby dostosowania, zrównoważenia i współdziałania umiejętności członków, przeformułowania swoich programów i nadania spójności niektórym intuicjom” [\[34\]](#).

W związku z tym *struktury animacji i zarządzania* również uległy zmianom, nie tylko po to, aby lepiej odpowiedzieć na potrzeby nowej pracy duszpasterskiej, ale także w celu zagwarantowania tożsamości charyzmatu i jego inkulturacji, jedności i decentralizacji, autonomii i pomocniczości.

Życie wspólnotowe rozwinęło się w wymiarach braterstwa, szacunku dla osoby, sprawowania władzy, głębi relacji międzyludzkich i współodpowiedzialności w procesach decyzyjnych.

Pod wpływem bodźców wewnętrznych i zewnętrznych *formacja* nakreśliła bardziej precyzyjnie profil salezjanina, którego zamierza formować, warunki i metodologię, które umożliwiają jego stopniową identyfikację z Księdzem Bosko, ostatecznym punktem odniesienia formacji salezjańskiej.

Z tej perspektywy można powiedzieć, że Zgromadzenie było wierne wymaganiom Kościoła, świata i kultury, a także stale zmieniającym się potrzebom młodych ludzi, starając się odpowiadać z wiernością i kreatywnością.

Aby jednak nie popaść w łatwowierny optymizm i zweryfikować, czy odnowa, do której wezwał Sobór Watykański II, nie ograniczyła się do zwykłej formalnej

„*renovatio accomodata*”, ale rzeczywiście dotarła głęboko do ludzkich umysłów i serc, uważam za stosowne zaproponować szerszą ocenę posoborowego zjawiska w życiu zakonnym. W ten sposób będziemy mogli uzupełnić ogólny obraz, uwypuklić zadania, które są jeszcze niekompletne i nakreślić perspektywę na przyszłość.

Powszechnie uważa się, że w okresie poprzedzającym Sobór Watykański II stosunkowo łatwo było „zidentyfikować” zakonników, ich formę życia i miejsce w Kościele. Życie zakonne charakteryzowało się wieczystą profesją rad ewangelicznych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, zgodnie z Konstytucjami Zgromadzenia zatwierdzonymi przez władzę kościelną. Zakonnicy mieszkali w domach zakonnych, klasztorach lub klasztorach i wyróżniali się, wewnątrz i na zewnątrz swoich instytutów, noszonym habitem. Styl życia i wyraźna rozpoznawalność członków oddzielały ich konkretnie od „świata” i odróżniały od „świeckich” w samym Kościele[35].

Jak już zauważyliśmy, Sobór zapoczątkował zmianę o proporcjach kopernikańskich, angażując i modyfikując wszystkie instytucje, zaproszone do przeniesienia się *w ramach Kościoła „w” świecie (GS)*, zgodnie z nową eklezjologią komunii (LG), w której wszyscy ochrzczeni stanowią jeden lud Boży z różnorodnością powołań, ról i charyzmatów.

Po całym procesie odnowy życie zakonne uległo tak silnym przemianom, że dziś trudno jest je „zidentyfikować”, a nawet uzasadnić jako formę życia. Trudność ta nie wynika przede wszystkim z porzucenia habitu zakonnego na rzecz bardziej świeckiego stroju, ale z szeregu czynników zewnętrznych i wewnętrznych, które zatarły charakterystyczne cechy jego tożsamości. Wyjaśnia to dzisiejszy nacisk na odzyskanie jego „widoczności”, a co za tym idzie, jego znaczenia, wiarygodności i atrakcyjności.

Możemy powiedzieć, że życie religijne zostało zakwestionowane zewnętrznie przez sekularyzację i wewnętrznie przez utratę tożsamości.

3.1.1 Kryzys zewnętrzny

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej oczywistym znakiem naszych czasów jest sekularyzacja społeczeństwa, które osiągnęło tak wyraźny poziom sekularyzmu, że wytworzyło kulturę niewiary, a-religijną i zasadniczo ateistyczną.

„Dotychczas wiele przejawów życia społecznego i kulturowego było przenikniętych

wymiarem religijnym. Z drugiej strony, wzrasta społeczna nieistotność tego, co religijne, co sprawia, że tempo dojrzewania wiary, jako wiedzy o jej treści, a jeszcze bardziej jako praktyki życia, staje się trudniejsze i dłuższe. Dotyczy to zarówno młodzieży z naszych dzieł, jak i młodych salezjanów w formacji.

Bycie chrześcijaninem – czyli życie opcją chrzcielną – w społeczeństwie pluralistycznym staje się jednym z wielu sposobów życia społecznego, z tym samym prawem do obywatelstwa. W ten sposób może pojawić się klimat relatywizmu, rozmycia tradycyjnych ideałów, utraty sensu życia: wielu młodych ludzi wydaje się dryfować na łodzi bez kompasu. Tracą perspektywę transcendencji, która jest celem wiary, i zamykają się w małych odpowiedziach na temat sensu życia, które są całkowicie niewystarczające dla wielkich niepokojów ludzkiego serca. Odpowiedzi, które nauka chce im zaoferować, okazują się niewystarczające z perspektywy poszukiwania sensu, ponieważ nie odnoszą się do ostatecznego celu życia i globalnego znaczenia historii”[36].

Ta sekularyzacja przejawia się w życiu religijnym z potrójnym obliczem. Może ona przybrać formę:

- a) Utraty transcendencji: gdy wiara jako horyzont życia i powołania zostaje zredukowana do zwykłego ludzkiego projektu, a konsekracja człowieka skoncentrowanego na Bogu zanika[37].
- b) Antropocentryzmu: kwestionuje formy międzyludzkiej wspólnoty, rodzaje miłości, istnienie owocnej przyjaźni, która nie jest funkcją seksu i ludzkiego życia.
- c) *Praxis* społeczno-ekonomicznej: która prowadzi do życia z pasją ideą, że człowiek realizuje się w twórczej pracy mającej na celu dominację nad światem i wytwarzanie dóbr niezbędnych do życia, redukując misję do prostego zaangażowania społecznego.

Moim zdaniem na ten zsekularyzowany pogląd na życie religijne wpłynęła również dość redukcyjna lektura teologiczna pryncypium Wcielenia, która podkreśliła pierwszy termin, „*quod non assumptum*” Ireneusza, do tego stopnia, że zepchnęła na dalszy plan lub całkowicie zaniedbała nowość, która przychodzi do nas od Boga poprzez Wcielenie.

3.1.2 Kryzys wewnętrzny

Oczywiście kryzys życia zakonnego nie wynika wyłącznie z czynników zewnętrznych, chociaż musimy przyznać, że są one w znacznym stopniu uwarunkowane, ale wyłania się z jego wnętrza, podnosząc następujące kwestie:

- a) Problem podstawy biblijnego: wydaje się, że życie religijne nie ma bezpośredniego oparcia w Ewangelii, ponieważ to, czego żądał Jezus, jest ważne dla wszystkich, którzy w Niego wierzą.
- b) Rewaloryzacja małżeństwa: wartość uświęcająca, którą coraz częściej przyznaje się ludzkiej miłości, może prowadzić do przekonania, że życie zakonne straciło swój sens, biorąc pod uwagę, że każdy człowiek jest powołany do świętości, nie tylko zakonnicy.
- c) Przewyciężenie starych struktur: życie zakonne ryzykowało zamknięcie swoich członków w sieci nakazów i absolutnych norm, które nie zawsze sprzyjają dojrzałości i życiu inspirowanemu wolnością dzieci Bożych[\[38\]](#).

3.1.3 Tożsamość życia zakonnego

W obliczu obecnej sytuacji musimy szczerze zadać sobie pytanie, jakie jest nasze zadanie. Zamiast ogłaszać koniec lub bezsens życia zakonnego we współczesnym świecie, nadszedł czas, aby stworzyć lub odtworzyć te struktury, które lepiej odpowiadają na Ewangelię, które pozwalają nam pogłębić wymagania miłości braterskiej, świadectwa apostolskiego, prostoty i daru Jezusa. Krótko mówiąc, nadszedł czas, aby odzyskać specyfikę życia zakonnego, to, co może uczynić je wiarygodnym, skutecznym i znaczącym: *sequela Christi*.

Niezbędne jest zatem ponowne zdefiniowanie *tożsamości życia zakonnego*, która nie opiera się na ślubach, Konstytucjach, habicie ani nawet na misji, ale na samych zakonnikach **i ich szczególnej relacji z Chrystusem**. Chodzi o zrozumienie, kim jest zakonnik, ponieważ zakonnicy mają „coś szczególnego” do zaoferowania światu i Kościołowi, i to właśnie w tym „czymś szczególnym” leży ich znaczenie[\[39\]](#).

Przez pewien czas uważaliśmy, że naszą tożsamość można odnaleźć w ślubach ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Wiemy jednak, że „życie ewangeliczne” nie jest zarezerwowane wyłącznie dla zakonników.

Strój i przestrzeganie pewnych zasad życia zapewniały w przeszłości rozpoznawalny rodzaj tożsamości, a utrata tych elementów w ostatnich latach była dla wielu

bolesna. Jednak niezależnie od osobistej postawy – liberalnej, konserwatywnej lub umiarkowanej – jasne jest, że zakonnicy nie mogą szukać swojej tożsamości w zewnętrznych znakach.

Wielu uważa, że tożsamość życia zakonnego wynika z apostołstwa, które wspólnota prowadzi w świecie i w Kościele. Jednak nawet w tym przypadku musimy być realistami: praca, którą wykonujemy, może być wykonywana przez osoby świeckie. Rzeczywiście, świeccy są często bardziej profesjonalni niż zakonnicy, którzy odkrywają, że nawet tutaj jest to „coś specjalnego”, co życie zakonne jest powołane do zaoferowania Kościołowi i społeczeństwu.

Aby określić tożsamość życia zakonnego, musimy zwrócić się do Boga, który nas powołał: Boga Jezusa, Boga Nowego Testamentu, **Boga-Miłości**. Słowo Jezusa (*Logos*), czyli całe Jego życie, i Jego słowa stanowią objawienie Boga i fundament życia zakonnego. Zamiast szukać w Piśmie Świętym tekstów uzasadniających życie zakonne, należy patrzeć i kontemplować Jezusa, który zainaugurował nowy sposób bycia człowiekiem. Ewangelia Jana wyraża to po mistrzowsku poprzez serię tekstów, które tworzą „*continuum*„:

– Poznaliśmy miłość Ojca w posłaniu Jego Syna właśnie dlatego, że On kocha świat i nie chce jego śmierci, ale jego życia (por. J 3, 16).

– *Jezus z Nazaretu* jest Synem, który umiłował swoich do końca (por. J 13, 1) i ofiarował się za nich w największym akcie miłości: oddał swoje życie, aby oni mieli je w obfitości (por. J 15, 13).

– *Uczniowie* Jezusa muszą kochać się nawzajem, aby pokazać światu, że są Jego uczniami (por. J 13:35).

– Z kolei *chrześcijanie*, którzy słyszą o tej Bożej Miłości poprzez głoszenie uczniów, muszą być **jednością** w miłości, „aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś” (por. J 17, 27).

– Krótko mówiąc, *życie chrześcijańskie* musi koniecznie wyróżniać się jakością miłości, aby objawiać i świadczyć o Bogu, który jest Miłością (por. 1 J 4, 7-12).

Doskonałość w miłości jest zatem powołaniem każdego chrześcijanina i każdego człowieka. Jest to również misja zakonników w kontekście powszechnego powołania

do świętości.

Zadaniem wspólnoty zakonnej, w sercu Kościoła, nie jest zdobycie *nadwyżki* świętości czy doskonałości nad nie-zakonnikami, ale *zapewnienie, że ta dobra nowina o głoszonym Bogu-Miłości stanie się konkretną rzeczywistością*. Do tego publicznie zobowiązują się ślubem, a misja ta – wraz z odpowiedzialnością za wcielanie jej w swoje życie – jest akceptowana przez wspólnotę chrześcijańską.

Dlatego tylko życie nacechowane miłością będzie miało siłę, aby się ujawnić i stać się wiarygodnym, jak pokazują streszczenia życia wspólnoty jerozolimskiej (Dz 2,42-48; 4,32-35; 5,12-16), i sprowokuje innych do pytania, dlaczego żyjemy. Wtedy jedyną możliwą i słuszną odpowiedzią będzie: „z powodu Boga, w którego wierzymy”[\[40\]](#).

3.2 Perspektywy na przyszłość

Patrząc wstecz na drogę Zgromadzenia, zauważyliśmy już, że zmiany nie zawsze były linearne i pokojowe, ale podlegały, co jest naturalne, weryfikacji, korekcie i udoskonaleniu. Najsilniejszy opór nigdy nie dotyczył odnowy Konstytucji, struktur rządowych czy nawet praktyk duszpasterskich, ale raczej odnowy duchowej, która wymagała i nadal wymaga głębokiego nawrócenia.

Sześćdziesiąt lat przemian ukształtowało nową formę salezjańskiego życia zakonnego i mamy już *nowe bukłaki* (mamy nową ewangelizację, nową szkołę, nową edukację, nowy model duszpasterski, nową formację). Stopniowo *powstaje także nowe wino* (nowy ewangelizator, nowy wychowawca, nowy duszpasterz, nowy salezjanin).

Być może czasami czujemy się nieswojo, gdy używamy przymiotnika „nowy”, aby zakwalifikować rzeczywistość, o której myśleliśmy, że ją znamy, zwłaszcza ze względu na praktyczne konsekwencje, jakie to za sobą pociąga: potrzebę odnowienia się duchowo, zaktualizowania się zawodowo i zakwalifikowania się pedagogicznie. Nowość nie jest jednak, przynajmniej w tym przypadku, poszukiwaniem snobizmu, ale raczej szacunkiem dla nowości kontekstów, rzeczywistości i ludzi. Jest oczywiste, że mamy dziś do czynienia z człowiekiem kulturowo nowym. Oznacza to, że nowość jest nam narzucana z zewnątrz i stanowi dla nas wyzwanie.

Dzisiaj troską życia zakonnego w ogóle, a Zgromadzenia w szczególności, nie może

być przetrwanie, ale stworzenie znaczącej i skutecznej obecności. Nie jest to zatem kwestia przetrwania, ale proroctwa. Musimy być *znakami* Boga, który nie jest wrogiem, ale promotorem człowieka, który jest źródłem *nowej ludzkości* opartej na miłości (por. K.62). „Oznacza to ożywienie obecności, która stawia pytania, daje powody do nadziei, wzywa ludzi, pobudza do współpracy, aktywuje coraz bardziej owocną komunie, aby wspólnie realizować projekt życia i działania zgodnie z Ewangelią”[\[41\]](#).

Krótko mówiąc, pożądana jest forma życia, która nadaje priorytet wymiarowi prorockiemu, która uprzywilejowuje osoby bardziej niż struktury, która jest fascynująca i atrakcyjna.

Parafrazując ks. Karla Rahnera w jego duchowym testamencie, możemy powiedzieć, że przyszłość życia zakonnego przechodzi przez jego mistyczną siłę, jego ostre i niezłomne doświadczenie i świadectwo o Bogu, przezwyciężając wszelkie formy nudy, apatii i przeciętności. Życie zakonne powstało i ma sens tylko jako znak poszukiwania Boga i jako świadectwo odnalezienia Go. W przeciwnym razie wypacza się i zamiast być projektem życia, zostaje zredukowane do stanu życia, pozbawionego dynamizmu i znaczenia.

Jego misją jest bycie metaforą i symbolem (**znakami i nosicielami Bożej miłości**, szczególnie na rzecz tych, którzy najbardziej potrzebują doświadczyć, że Bóg istnieje, że ich kocha i że Bóg jest Miłością), łącząc otwartość na wszystko, co dobre, kochane, szlachetne i wolne, z kontemplacją i zobowiązaniem do zbliżenia się do wykluczonych i tych, którzy walczą o godność osoby ludzkiej.

Kiedy Przełożeni Generalni zdecydowali się podjąć temat *ponownego założenia życia zakonnego*[\[42\]](#), byli poruszeni świadomością, że istnieje potrzeba „nowego wina” dla „nowych bukłaków”. Wydaje się, że jest to niemal echo apelu wystosowanego przez Sobór Watykański II, z tą różnicą, że teraz prośba jest bardziej nagła i rozbrzmiewa od wewnątrz jako pilne wezwanie do powrotu do początków Zgromadzenia i odzyskania jego „oryginalności”; do pójścia w kierunku tego, co istotne, gdzie „misja” nie jest redukowana do dzieł ani utożsamiana z działalnością, która czasami zamiast ujawniać, zasłania i ukrywa głębokie znaczenia i motywacje.

Obrazy „światła”, „soli” i „zaczynu”, użyte przez Jezusa w Ewangelii do określenia natury i misji uczniów, są odkrywcze i stanowią wyzwanie. Trzeba po prostu „być”, aby mieć sens i znaczenie. Ale jeśli sól straci swój smak, jeśli światło zostanie

schowane pod kloszem lub jeśli drożdże nie będą miały siły, by fermentować, to na nic się nie przydadzą. Straciły rację bytu.

Siła życia religijnego jest zakorzeniona w jego kontrkulturowym charakterze, wywrotowym w stosunku do gentryfikacji i rozwoju, który jest nieograniczony, ale pozbawiony transcendencji. Po raz kolejny problemem jest *tożsamość i identyfikacja*, które nie zależą już od ubioru czy struktur, ale od silnego doświadczenia Boga, które głęboko przemienia i rewolucjonizuje nasze życie, a także od wspólnoty, w której zaczynamy żyć z nowością życia i z alternatywnymi modelami dla dominującej kultury.

„Nie upodabniajcie się do mentalności tego wieku”, napisał Paweł do Rzymian, „ale przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dla Niego dobre, przyjemne i doskonałe” (12:2).

W tym samym duchu chciałbym na zakończenie nakreślić *pięć perspektyw na przyszłość*, które były już przedmiotem głębokiej refleksji i studiów ostatnich Przełożonych Generalnych w ich listach. Obszary te nadal wymagają odnowy, aby z nową energią i jasnością planowania wkroczyć w tę nową fazę historyczną, pełną znaczących wyzwań, ale także niezwykłych możliwości:

1. *Odnowa duchowa każdego salezjanina*: zakłada powrót do istoty naszego powołania: Boga i Jego Królestwa. Bóg musi być naszym głównym „zajęciem”. To On posyła i powierza nam młodych ludzi, abyśmy pomagali im dojrzewać do postaci Chrystusa, człowieka doskonałego. Dla nas odbudowa duchowości nie może być oddzielona od misji, jeśli chcemy uniknąć ryzyka uchylania się od niej. Bóg czeka na nas w młodych ludziach, aby dać nam łaskę spotkania z Nim (por. K.95; KG 23). Jest zatem niepojęte i nieuzasadnione, aby „misja” mogła być przeszkodą w spotkaniu z Bogiem i pielęgnowaniu zażyłości z Nim.

2. *Spójność wspólnot*: jakość życia wspólnotowego i działania wychowawczo-duszpasterskiego wymaga solidnej spójności zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym wspólnoty salezjańskiej. Wszystkie propozycje mające na celu formację życia codziennego i poprawę metodologii, działań lub treści nieuchronnie kolidują z rzeczywistymi możliwościami wspólnoty. Dla nas wspólnota stanowi podstawowy element profesji, wraz ze ślubami i posłannictwem. Mówiąc głębiej, stanowi ona sferę, w której musimy żyć duchowością, misją i ślubami. Dlatego nie możemy upierać się przy rozwiązywaniu każdego problemu kosztem charyzmatu.

3. *Rezygnacja obecności*: jest to wymóg zarówno wspólnoty, jak i misji, mający na celu jakość obu. W przeszłości, kiedy mówiło się o „redukcji”, kładziono nacisk na zamykanie dzieł lub powierzanie ich innym członkom Rodziny Salezjańskiej. Dzisiaj jednak, chociaż powtarza się, że „przeprojektowanie” jest zadaniem nieuniknionym, jeśli nie chcemy osłabiać wspólnot i przeciążać współbraci, nacisk kładzie się na „znaczenie” i przeprojektowanie obecności salezjańskiej na danym terytorium. Nie ogranicza się to do pracy, ale raczej reprezentuje *sposób bycia, pracy i organizacji*, który ma na celu nie tylko skuteczność (odpowiadanie na potrzeby odbiorców), ale także generowanie znaczenia, otwieranie perspektyw, angażowanie ludzi i promowanie innowacyjnych odpowiedzi. Innymi słowy, tak jak Jezus, trzeba tworzyć „znaki”, które prowokują do uczestnictwa – a nie ma nic potężniejszego niż bycie salezjanami pełnymi pasji dla Jezusa Chrystusa i oddanymi młodym ludziom. Jest to zaproszenie do przeniesienia inspektorii tam, gdzie potrzeby młodych ludzi są najpilniejsze i gdzie nasza obecność jest najbardziej owocna. Dlatego musimy być świadomi, że nasze życie konsekrowane nie będzie wszechobecne, a w wielu kontekstach nie będzie nawet społecznie istotne, ale nadal będzie konieczne dla wspólnoty chrześcijańskiej w takim stopniu, w jakim będzie autentycznym znakiem nadchodzącego Królestwa.

4. *Jakość propozycji wychowawczo-duszpasterskiej*: dotychczasowa droga, przynajmniej w wielu rzeczywistościach, charakteryzowała się ekspansją i mnożeniem dzieł, niekiedy z uszczerbkiem dla jakości naszej działalności, ponieważ ostatecznie przedkładaliśmy aspekt administracyjny nad duszpasterski lub utrzymanie i budowę struktur nad jasność i powagę projektu wychowawczo-duszpasterskiego. Dzisiaj jesteśmy wezwani do rozwijania bardziej intensywnych form ewangelizacji, do skupienia się na ludzkim dojrzewaniu i wychowaniu w wierze, do odpowiedniego szkolenia naszych współpracowników, do integrowania wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej i, razem z nią, do rozwijania i realizowania wspólnego projektu. To jest istotna część sensowności.

5. *Formacja salezjanina*: złożoność współczesnych sytuacji, wyzwania stawiane przez młodzież, potrzeba nowej ewangelizacji i zadanie inkulturacji w naturalny sposób wymagają formacji adekwatnej do tego odnowionego życia, zdolnej umożliwić salezjaninowi przeżywanie swojego powołania z dynamizmem i solidnością, realizowanie misji z profesjonalizmem i kompetencją, osobiste przyswojenie sobie tożsamości charyzmatycznej, która jest niczym innym jak przyjęciem daru otrzymanego od Boga w powołaniu. Dokument o formacji w życiu konsekrowanym wyraźnie stwierdza: „Odnowa instytutów zakonnych zależy przede

wszystkim od formacji ich członków”[43]. Stanowi to, moim zdaniem, największe wyzwanie stojące dziś przed Zgromadzeniem, na które zamierzała ona odpowiedzieć opracowując nowe *Ratio*[44].

Nie sędzę, że pytanie z lat siedemdziesiątych, które pojawiło się po Soborze, powinno zostać postawione ponownie: „Życie zakonne jeszcze potrzebne?”. Takie pytanie, nawet z antropologicznego punktu widzenia, wydaje się bezsensowne. Kościół i świat potrzebują ludzi, którzy wyznają, że ucieleśniają zainteresowanie Absolutem, tym, co istotne, i którzy stanowią rezerwę humanizmu, potężny, wymowny i radykalny znak „*sequela Christi*„. Tego właśnie pragnął i oczekiwał od życia zakonnego Sobór Watykański II. Taki był cel Zgromadzenia w ciągu ostatnich 60 lat: być wiernym Chrystusowi i Księdzu Bosko z dynamiczną i żywotną wiernością.

Rzym, maj 2025 r.

Pascual Chávez V., SDB

[1] VECCHI J. E., „Opieka duszpasterska, edukacja, pedagogika w praktyce salezjańskiej”, w *Il Cammino e la Prospettiva 2000*, Dykasteria Duszpasterstwa Młodzieżowego – SDB. Rzym, 1991, str. 8,9. Artykuł jest bardzo interesujący, nawet jeśli bierze pod uwagę tylko posoborową ewolucję w realizacji misji salezjańskiej.

[2] ACG 319 (1986), s. 4.

[3] Por. SCHNEIDERS Sandra M., *Odnaleźć skarb. Życie religijne w nowym tysiącleciu*. Mahwa, N.J. 2000. str. 13-17.

[4] VECCHI, „Pastoral...”, 9.

[5] VIGANÒ Egidio, *XXII Kapituła Generalna*, ACS 305 s. 7.

[6] *Tamże*.

[7] VIGANÒ Egidio, ACS 305 s. 9.

[8] Por. RICCERI Luigi, *List Przełożonego Generalnego* (ACS, 25. str. 3-9); *Raport generalny o stanie Zgromadzenia*. Kapituła Generalna Specjalna. Rzym, 1971.

Dokumenty KGS. Vol. I Orientations. Rzym, 1971.

[9] RICCERI Luigi, *List od Przełożonego Generalnego*, ACS 254 s. 6.

[10] Por. WIRTH Morand, *Da Don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815-2000)*. Rzym, 2000. P. 452.

[11] Por. *raport*, s. 5-6, 19-21, 33-42.

[12] Por. WIRTH, *Od Księdza Bosko*, 452-454.

[13] Por. RICCERI Luigi, *Zwołanie Kapituły Generalnej 21* (ACS, 283 s. 3-11); *Raport generalny o stanie Zgromadzenia na Kapitułę Generalną 21*. Rzym, 1977; *Dokumenty Kapituły*. Rzym, 1978.

[14] VECCHI Juan E., „W kierunku nowego etapu salezjańskiego duszpasterstwa młodzieży” w *Il Cammino e la Prospettiva 2000*. Pod redakcją Dykasterii Duszpasterstwa Młodzieżowego – SDB, Rzym, 1991, s. 46-47.

[15] VECCHI, „W kierunku...”, s. 70-71,82; WIRTH, *Da Don Bosco ai nostri giorni*, 471.

[16] Por. VIGANÒ E., *Il Capitolo Generale XXII* (ACS, 305 s. 5-20); *La Società di San Francesco di Sales nel sessennio 1978-1983*. Sprawozdanie Przełożonego Generalnego dla KG 22. Rzym, 1983; *Dokumenty KG 22* (Kierunki operacyjne). Rzym, 1984.

[17] *Kapituła Generalna 22 Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego. Dokumenty*. Rzym, 1984 s. 19.

[18] Por. WIRTH, *Od Księdza Bosko*, 468.

[19] Por. VIGANO Egidio, *Zwołanie Kapituły Generalnej 23* (ACG, 327 s. 3-25); *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w sześćcioleciu 1984-1990*. Sprawozdanie Przełożonego Generalnego. Rzym, 1990. *Wychowanie młodych w wierze*. Dokumenty Kapituły. Rzym, 1990.

[20] WIRTH, *Da Don Bosco ai nostri giorni*, 483-484.

[21] Por. VIGANÒ Egidio, *Zwołanie Kapituły Generalnej 24* (ACG, 350 s. 3-33).

VECCHI Juan E., *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w sześćcioleciu 1990-95*. Sprawozdanie Wikariusza Przełożonego Generalnego. Rzym, 1996. *Salezjanie i świeccy: komunია i uczestnictwo w duchu i posłannictwie Księdza Bosko*. Dokument Kapituły. Rzym, 1996.

[22] Por. VECCHI Juan E., *Verso il Capitolo Generale 25* (ACG, 372 s. 3-39).

[23] LIPOVETSKY G., *La era del vacío*, Barcelona, 41990, citado por Albuquerque E., *Cuadernos de Formación Permanente*, CCS. Madrid, 2001 s. 97.

[24] VECCHI, *Verso...*, 14.

[25] Ks. Chávez, „Świadkowie ewangelicznej radykalności. Wezwani do życia w wierności apostołskiemu projektowi Księdza Bosko”. „Praca i wstrzeźliwość”, ACG 413 (2012) 5.

[26] „Tylko przez nawrócenie człowiek staje się chrześcijaninem; jest to tak samo ważne dla całej egzystencji jednostki, jak i dla życia Kościoła” (Benedykt XVI, „Warum ich noch in der Kirche bin”, en Id., *Grundsatzreden aus fünf Jahrzehnten*, Regensburg 2005, 105-107).

[27] Jan Paweł II, *Vita Consecrata*, 18.

[28] „W naszych czasach, gdy na rozległych obszarach ziemi wiara jest zagrożona wygaśnięciem jak płomień, który nie może już znaleźć pożywienia, priorytetem jest przede wszystkim uczynienie Boga obecnym w tym świecie i otwarcie ludziom dostępu do Boga. Nie do jakiegokolwiek boga, ale do tego Boga, który przemówił na Synaju; do tego Boga, którego oblicze rozpoznajemy w miłości doprowadzonej do końca (por. J 13, 1) – w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Prawdziwym problemem w tym momencie naszej historii jest to, że Bóg znika z horyzontu ludzkości, a wraz z gaśnięciem światła pochodzącego od Boga, ludzkość zostaje opanowana przez brak orientacji, którego destrukcyjne skutki stają się dla nas coraz bardziej widoczne” (Benedykt XVI, *List do Biskupów Kościoła Katolickiego o zdjęciu ekskomuniki z czterech biskupów konsekrowanych przez arcybiskupa Lefebvre’a*, Watykan, 20 marca 2009. Por. http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2009/documents/hf_ben-xvi_l et_20090310_remissione-scomunica_it.html).

[29] Chávez, „Świadkowie”, 8.22.

[30] Chávez, „Świadkowie”, 19.

[31] Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 38.

[32] Tamże.

[33] Tamże.

[34] VECCHI, „Pastoral”, 8.

[35] SCHNEIDERS, *Finding*. xxiii.

[36] VIGANÒ E., ACG 339 str. 12-13.

[37] Por. BARTOLOMÉ Juan José, „Malestar de la fe, ¿en la vida consagrada? Una cuestión previa a la evangelización”, *Salesianum* 62 (2000), 147-164.

[38] Por. PIKAZA X., *Esquema teológico de la Vida Religiosa*. Ediciones Sígueme, Salamanca 1978, s. 29-44.

[39] Por. CENCINI A., „Identidad y Misión de la Vida Consagrada”, *Confer* 154 (2001), 251-268.

[40] Por. MOLONEY Francis J., *Disciples and Prophets: A Biblical Model for the Religious Life*. Wydane przez Darton, Longman and Todd w Londynie, 1980.

[41] VECCHI Juan E., *Eksperci, świadkowie i budowniczości komunii*. ACG 363, 21. To nie przypadek, że sam ks. Vecchi cytuje ten tekst w swoim liście zwołującym KG 25, ACG 372, 30.

[42] Por. AA.VV., *Dla twórczej wierności. Refundacja: przeniesienie charyzmatów, przeprojektowanie obecności*. The Calamus. Rzym, 1999, który zbiera 54 *Convenius Semestralis USG*, w Ariccia w listopadzie 1998.

[43] *Potissimum Institutioni*, 1.

[44] *Formacja salezjanów Księdza Bosko. Zasady i normy. Ratio Institutionis et Studiorum*. Wydanie piąte. Rzym, 13 stycznia 2025 r.